

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr.

Wilno, dnia 7 grudnia 1933 r.

970.

T r e ś ć n u m e r u :

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. "A.B.C." o problemie wileńskim.-
2. "Liet.Aidas" o porozumieniu-litewsko-łotewskim.-

I. 1.
" - "

K r o n i k a .

3. Echa artykułu lorda Rothermere'a na temat Pomorza w prasie litewskiej.-
4. Umowa litewsko-holenderska w sprawie ekstradycji kryminalistów.-

" "

" 2.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

5. Zmiany w rządzie litewskim?-
6. Ponowne wysuwanie pretensyj litewskich do szczątków Witolda.-
7. "Sąd społeczny" nad młodzieżą litewską w Kownie.-

III. "

" "

" "

x

x

x

BULETYN POWIATSKI

••

••

••

••

••

••

••

••

••

••

••

••

••

••

••

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"A. B. C." o p r o b l e m i e w i l e ŋ s k i m . "A.B.C." Nr.75 z 30.XI.1933 r./XII/. Art.p.t."W sprawie Wileńszczyzny". Streszczenie:

Nawiązanie stosunków polsko-litewskich byłoby dla ludności Wileńszczyzny korzystne, gdyż podniosłoby jej dobrobyt materialny. Cała Litwa miałaby natomiast tę korzyść, że mogłaby więcej dopomóc litewskości na Wileńszczyźnie.

Żaden Litwin Wileńszczyzny się nie wyrzekł i bodaj się nie wyrzeknie. Nie przeszkadza to jednak rozważać sposoby współżycia z Polską, o ileby te sposoby mogłyby być Litwinom korzystne. Bez Wileńszczyzny żyje już Litwa drugi dziesięć lat i nikt nie wie jak długo jeszcze żyć będzie. Litwini nie mogą jednak pozwolić na wyszydzanie swych dążeń i swego narodowego honoru. Powinna o tem pamiętać prasa polska, która nieraz sobie na kpiny pozwala.

Obecnie na Litwie rozlega się więcej głosów za nawiązaniem stosunków z Polską. Motywuje się to niebezpieczeństwem ze strony Zachodu.

Bez zwrotu Wileńszczyzny nie będą mogły zapanować pomiędzy Polską a Litwą przyjazne serdeczne stosunki. Stosunki mogą być tylko bardzo formalne. Konsul polski może siedzieć w Kownie, Polacy mogą splawiać lasy Niemcom, lecz to jeszcze nie znaczy, że ma być rozpuszczony Zw.Wyzw.Wilna i że nie będą mogły odbywać się demonstracje za odzyskaniem Wilna. Formalne stosunki dyplomatyczne nie będą zmuszały Litwy do zostania sojuszniczką Polski. Stosunki te nie nakładałyby nawet na Litwę obowiązku zachowywania neutralności. Nie mogłyby one być lepsze od stosunków, jakie utrzymuje Japonja z Chinami czy ZSRR. W związku z tem podkreślić należy, że wiele osób przesadza, jeżeli chodzi o możliwości stosunków polsko-litewskich. Przyjaznym stosunkom polsko-litewskim zaszkodzili Polacy, pochodzący z Litwy, a zamieszkali obecnie w Polsce. Polacy litewscy obecnie też w pośredni sposób są tym czynnikiem, który utrudnia nawiązanie stosunków, chociażby nawet formalno-dyplomatycznych. Jedynie, uwzględniając interesy Wileńszczyzny podnosić można potrzebę dyplomatycznych stosunków polsko-litewskich. Gdyby zaś w Wileńszczyźnie, a jednocześnie Litwinom nie przynosiły one żadnych korzyści, to potrzeba ich odpadłaby sama przez się.

"L i e t . A i d a s" o p o r o z u m i e n i u l i t e w s k o -
l o t e w s k i e m . "Liet.Aidas" Nr.275 z 4.XII.1933 r. Art.p.t.
"Porozumienie z Lotwą". Streszczenie:

Trwające dwa miesiące rokowania litewsko-łotewskie w sprawie układu handlowego przyniosły pomyślne wyniki. Układ został podpisany. Praktyczne rezultaty podpisania układu zależą będą głównie od tego, jak układ będzie wykonywany. Jeżeli podczas wykonywania układu przejawia się taką samą dobrą wolę, jaka była przejawiona podczas rokowań, to nie należy wątpić, że oba państwa odniosą z układu korzyść. Należy pamiętać o tem, że warunki życia ekonomicznego Litwy i Łotwy nie są jednakowe. Na Litwie, jak zauważył również prezes delegacji łotewskiej, nie działają żadne ograniczenia walutowe w przeciwieństwie do Łotwy.

Należy się spodziewać, że wykonywanie traktatu będzie się odbywało pomyślnie. Tem samem da się skonstatować w zbliżeniu litewsko-łotewskim znaczny krok naprzód.-

K r o n i k a .

E c h a a r t y k u ł u l o r d a R o t h e r m e r e ' a n a
t e m a t P o m o r z a w p r a s i e l i t e w s k i e j . "L.
Aidas" Nr.275 /XII.1933 r./ zamieszcza krótki przedruk tego artyku-
łu lorda Rothermere'a na temat Pomorza. W artykule tym lord Rother-
mere dowodzi, że sprawa Korytarza Pomorskiego może być bez trudu
rozstrzygnięta. Mianowicie, zdaniem lorda, Polska mogłaby zwrócić
północną część Korytarza Niemcom, które wzamian za to mogłyby zapro-
ponować Polsce wyjście na Bałtyk przez Kłajpedę i na morze Czarne
przez Odesę. Litwa z tytułu rekompensaty za udzielenie Polsce prawa
korzystania z Kłajpedy, jako wolnego portu, otrzymałaby, zdaniem lor-
da, pewne terytorjum.

Wywody lorda Rothermere'a zaopatruje "Liet.Aidas" w następujący komentarz: "Co do kombinacji Rothermere'a, dotyczących Litwy, przypomnieć można przysłowie o ludziach, którzy wiele obiecują, lecz mało dotrzymują. Lord Rothermere zaszynął w Europie ze swej "hojności". W swoim czasie obiecywał on wiele Węgrom, nie żałował kolonij Niemcom, obecnie oddaje Niemcom część Rosji, a wreszcie czyni obietnice co do Korytarza i Kłajpedy. Litwa może jedynie wyrazić życzenie, by lord pozostawił ją ze swymi planami i kompensatami w świętym spokoju. Dla gazety lorda /"Daily Mail"/ byłoby naprawdę korzystniej nie powtarzać politycznych kombinacji, stworzonych przez fantastyków. Błądzić w podobny sposób po obcych terytoriach mogą tylko politycy nieodpowiedzialni, jeżeli wogóle można do takich lorda zaliczyć.

Umowa litewsko-holenderska w sprawie ekstradycji kryminalistów. Prasa kowieńska /z 4.XII.1933/: Dn. 1 grudnia w M-stwie Spraw Zagr. została podpisana litewsko-holenderska umowa w sprawie ekstradycji więźniów kryminalnych. W imieniu rządu litewskiego podpisał tę umowę minister Spraw Zagr. dr.Zaunius, w imieniu rządu holenderskiego - holenderski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Litwie dr.Rappard.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Zmiany w rządzie litewskim? "Jaunakas Zinas" /z 5.XII.1933/: W ostatnich czasach w kowieńskich sferach politycznych wyłoniły się ponownie pogłoski o oczekiwanych zmianach w dyplomacji, a nawet w rządzie litewskim. Zmiany te zostały już zapoczątkowane przez mianowanie dyrektora Dep.Ochrony Obywatelskiej J.Navakasa na stanowisko gubernatora Kłajpedy. Możliwe są poważne zmiany również w M-stwie Spraw Zagr.

Kierownicze sfery litewskie doszły do wniosku, że obecna sytuacja polityczna wymaga aktywniejszej polityki zagranicznej.-

Ponowne wysuwanie pretensyj litewskich do szczątków Witolda. "Rytas" Nr.276. /XII.1933/: W swoim czasie p.Donat Malinowski chciał uchronić kości Witolda od zagłady i złożyć je w wykonanym w tym celu pięknym sarkofagu. Władze polskie nie zgodziły się jednak wydać kości, motywując swe stanowisko tem, iż rzekomo niema pewności co do tego, które kości istotnie są szczątkami Witolda.

Obecnie odpowiednia komisja pragnie raz jeszcze udać się do Wilna i zwrócić się o tej sprawie do Polaków. Gdyby i tym razem Polacy się nie zgodzili na projekt p.Malinowskiego, to komisja wysunęłaby projekt przewiezienia szczątków Witolda do Litwy Niepodległej i złożenia ich w Muzeum im.Witolda.-

"Sąd społeczny" nad młodzieżą litewską w Kownie. "Liet.Aidas" Nr.275 /XII.1933/: Kowieński oddział młodzieży narodowej "Młoda Litwa" zorganizował w tych dniach w Kownie "sąd społeczny" w składzie dziekan Mironas /prezes/, wiceminister Indrysziunas, dyrektor departamentu Zukas, prezes "Młodej Litwy" adwokat Greblauskas, Wajtiekunas i redaktor Lenkauskis. Oskarżyciele wysuwali pod adresem młodzieży litewskiej następujące zarzuty: beczynność, brak uświadczenia narodu, brak dyscypliny, nałogi mieszczańskie, brak wyższych celów, brak wykształcenia, brak silnego charakteru i wyraźnej indywidualności, niedbalstwo, brak zdecydowania, brak poczucia obowiązku, niedotrzymywanie słowa, niepunktualność, nieuprawianie praktyk religijnych, niegrzeczność, brak poczucia godności osobistej, rozrzutność, niecierpliwość z czasem, niemoralność. Oskarżyciele ilustrowali swe zarzuty przykładami, wykazując, że młodzież przyjmuje nikły udział w organizacjach kulturalnych, zaniedbuje się w opłatach członkowskich tych organizacji, chętnie natomiast uczęszcza na zabawy, nie czyta poważnych książek, pism, nie stara się poznać swego kraju, marnotrawi czas na grze w karty, pijaństwie i rozpuszczeniu. Zarobione pieniądze natychmiast wydaje w kinach, restauracjach, kinach, knajpach, a potem całe tygodnie wegetuje, zadłużając się u innych.-

